

Co zrobić, gdy cię okradną?

Oto wakacyjny poradnik

Co zrobić, gdy cię okradną? Choć taka sytuacja jest stresująca, powoduje gniew i bezsilność, to jednak nie można się poddawać, lecz trzeba działać natychmiast. Oto poradnik gdzie iść, jakie sprawy trzeba załatwić w pierwszej kolejności i jak się zabezpieczyć. Przedstawiamy także najpopularniejsze metody stosowane przez złodziei.



Fot. Thinkstock

Kradzież dowodu osobistego może stać się dla nas koszmarem. Wyłudzenie pożyczki, wynajęcie mieszkania lub pokoju hotelowego w celu kradzieży wyposażenia czy uniknięcia opłat, kradzież wypożyczonego samochodu lub innych przedmiotów, zakładanie fikcyjnych firm do wyłudzenia kredytów czy zwrotu podatków - to tylko niewielka część zagrożeń, które mogą na nas czekać. Co jednak robić, gdy stracimy dokument?

1. O kradzieży natychmiast musimy poinformować policję, która przekaze tę informację do Centralnej Kartoteki Rzeczy Utraconych w Wyniku Przepistwa. Warto zapamiętać, by poprosić funkcjonariusza o wydanie stosownego zaświadczenia o kradzieży. Przy załatwianiu różnorakich formalności dokument ten będzie bardzo pomocny.

2. Teraz kolej, by o kradzieży poinformować swój bank. Powiadomienie placówki polega na złożeniu wniosku o zastrzeżenie dokumentu. W wyniku tej dyspozycji bank wpisze zastrzeżenie do Centralnej Bazy Danych Systemu Dokumentów Zastrzeżonych. Informacje te zostaną automatycznie przekazane do wszystkich banków i innych instytucji korzystających z Systemu.

Co jednak ma zrobić osoba, która nie ma ani konta w banku, ani nie korzystała z usług żadnego banku? Nie wszyscy o tym wiedzą, ale taka osoba także powinna zgłosić się do dowolnego oddziału. Dlaczego? W przypadku, gdyby ktoś chciał się podszyc pod nas i np. wziąć pożyczkę, bankowi łatwiej będzie wykryć oszusta.

3. Następnie musisz wyrobić nowy dowód osobisty. Wszystkie formalności załatwisz w wydziale ewidencji ludności.

Ważne jest także, by na dodatkowej kartce zapisać numer telefonu do naszego banku. Numery do całodobowej obsługi klienta widnieją na rewersach kart. Zgłoszenia przyjmowane są przez całą dobę.

Kolejnym elementem zabezpieczenia się na wypadek kradzieży dokumentów typu dowód osobisty, paszport, karta pobytu, prawo jazdy bądź dowód rejestracyjny jest zrobienie kserokopii. Ale uwaga! Kserokopie nie trzymamy razem z oryginałami. W czasie zagranicznego wyjazdu dobrym sposobem jest umieszczenie odbitek np. w hotelowym sejfie.

Co robić, gdy stracisz kartę?

Karty zbliżeniowe znacznie przyspieszają płatności, ale ułatwiają też życie złodziejom. Ten rodzaj karty płatniczej jest coraz bardziej popularny, jednak wiele osób obawia się skutków jej kradzieży.

Analitik firmy doradczej Expander Jarosław Sadowski podpowiada, że jedną z metod uniknięcia utraty pieniędzy w razie kradzieży jest zgłoszenie w banku wniosku o wyłączenie możliwości płacenia zbliżeniowego. Ekspert przyznaje, że taka możliwość nie zawsze istnieje, ale to powinno się zmienić, bo Komisja Nadzoru Finansowego zasugerowała bankom, aby taką możliwość wprowadziły.

Innym sposobem jest wykupienie w banku ubezpieczenia, które chroni przed skutkami nieautoryzowanych transakcji kartą do kwoty 150 euro. Ubezpieczenie nie chroni jednak przed skutkami braku ostrożności, jak zapisywanie numeru PIN na karcie.

Dobrym pomysłem może też być włączenie usługi powiadamiania o wykonanych transakcjach. Otrzymując sms o niepożądaną płatności kartą, można szybko zgłosić w banku jej kradzież.

Co jednak robić, gdy ktoś ukradnie nam kartę? Natychmiast trzeba to zgłosić bankowi i trzeba poprosić o zastrzeżenie karty. Tę sprawę można zgłosić telefonicznie lub osobiście w dowolnym oddziale. Kolejne kroki powinniśmy skierować na policję.

Użyj tajnopisu!

"Zabezpiecz rower przed kradzieżą" - przypominają eksperci. Sezon rowerowy nabiera rozpędu. Warto zatem zaopatrzyć się w profesjonalne stalowe zapiecia. Jeśli jednak dojdzie do kradzieży, sprzęt ma duże szanse wrócić do właściciela, kiedy się go oznaczy.

- Znakowanie polega na wpisaniu tajnopisem na elementy sprzętu numeru. Numer jest wpisany do kartoteki i w razie kradzieży roweru łatwiej go zlokalizować. Warto również pamiętać o zachowaniu dokumentów zakupu roweru, które mogą być przydatne do jego identyfikacji.

Jak uchronić mieszkanie przed kradzieżą?

Zanim wybierzemy się na upragniony wypoczynek z dala od domu, powinniśmy pamiętać, że złodzieje nie mają wakacji. Przed wyjazdem warto odpowiednio zabezpieczyć nasze mieszkania, aby uniknąć włamań i kradzieży. Policja przestrzega też przed nawet nieświadomym informowaniem potencjalnych złodziei, że opuszczamy mieszkanie na dłużej - np. na forach internetowych czy profilach społecznościowych. Jeśli trzymamy w mieszkaniu cenne przedmioty, powinniśmy złożyć je do depozytu.

Policja w całym kraju realizuje program "Świadomi i Bezpieczni". Jego celem jest zapobieganie kradzieżom rowerów czy drogiego sprzętu RTV, poprzez trwałe oznakowanie oraz wprowadzenie do bazy danych. Pamiętajmy również o możliwości ubezpieczenia mieszkania, by w razie nieszczęścia chociaż częściowo mieć zrekompensowane straty.

Metody oszustów

Pomysłowość ludzka nie zna granic. Pomimo ostrzeżeń, ofiar jest coraz więcej, a oszuści wymyślają wciąż nowe sposoby, by zdobyć pieniądze. Oto kilka, najczęściej stosowanych, przykładów działania przestępców:

- **metoda "na wnuczkę"** - sprawcy najczęściej dzwonią na telefon domowy podszywając się pod członków rodziny np. wnuka, siostrzeńca i proszą o pilne pożyczenie gotówki. Podają często jakiś błahy powód, że nie mogą odebrać pieniędzy osobiście i wysłać po nie znajomego, ze wskazaniem dokładnego opisu osoby. Po niedługim czasie do domu ofiary przychodzi ów znajomy, który w imieniu rzekomego członka rodziny odbiera pieniądze;

- **metoda "na urzędnika" lub "kontrolera"** - sprawcy podszywają się pod przedstawicieli różnych instytucji np. administracji, opieki społecznej lub występują w charakterze akwizytorów. Po wejściu do mieszkania wykorzystują nieuwagę domownika przeszukują i kradną pieniądze lub inne wartościowe przedmioty;

- **metoda "na domokrążcę"** - sprawcy oferują możliwość zakupu różnych towarów (np. sprzętu AGD, telefonii cyfrowej) za wyjątkowo atrakcyjną cenę. Jednocześnie proponują podpisanie umowy przedwstępnej na wykonanie usługi. Po podpisaniu okazuje się, że za towar należy zapłacić znacznie więcej niż po cenie proponowanej na początku;

- **metoda "na czujniki czadu"** - to metoda, która w okresie jesienno-zimowym jest wyjątkowo rozpowszechniona. Wykorzystując strach ludzi przed zezadzeniem, oszust proponuje sprzedaż nowoczesnych czujników, które mają rzekomo uchronić domowników przed zatruciem tlenkiem węgla. Najczęściej każe sobie za to słono zapłacić. Tymczasem sprzedane w ten sposób czujniki można kupić w sklepie za kwotę kilku złotych lub wręcz otrzymać je za darmo od zarządcy domu;

- **metoda "na kurtkę"** - najnowszy pomysł oszustów. Przestępca na ofiarę wybiera starszą osobę, następnie pojawia się u niej w domu, przedstawiając się, jako znajomy rodziny. Opowiada, że jeden z członków rodziny zakupił u niego kurtkę, ale nie miał przy sobie pieniędzy lub zapłacił tylko mały zadatek, a po resztę pieniędzy skierował go właśnie do tej osoby, która zapłaci za kurtkę, a kupujący po powrocie do domu ureguje swój dług;

- **metoda "na monety pod bankiem"** - przestępcy wykorzystują kryzys gospodarczy i chwiejność kursów walut. Zaczepiony pod bankiem staruszek może kupić na ulicy "drogocenne monety", których wartość, według słów oszusta nie zdevaluuje się. Często przestępca zaprasza klienta wychodzącego z banku do samochodu, oferując mu "dobrą lokatę" na przyszłość. Monety, które przeważnie nie mają żadnej wartości, sprzedawane są naiwnej osobie za poważne kwoty. Dopiero wizyta u numizmatyka lub jubilera pozbawia ofiarę złudzeń;

- metoda "na monety w firmach wysyłkowych" - to trik stosowany przez firmy wysyłkowe. Klient, często emeryt, płaci nie tylko za zamówioną przez siebie przesyłkę z monetami, ale także za kilka kolejnych. Firmy wykorzystują zapisy swoich regulaminów sprzedaży, która zawierają punkt, że firma może wysyłać swoim klientom kolejne kolekcje, których już nie zamawiali. Oczywiście można odmówić ich przyjęcia. Ale firma dręczy wtedy klienta ponagleniami i monitami, które często "dla świętego spokoju" spłacane są przez starsze osoby spłacane;

- metoda "na telewizję cyfrową" - naciągacze straszą emerytów i rencistów, że już niebawem nie będą mogli oglądać telewizji. By tak się nie stało, muszą zakupić specjalną antenę i dekodery. Oszuści wprowadzają także w błąd starszych ludzi mówiąc, że wszystkie osoby po 75 roku życia będą zwolnione z opłat abonamentu. Jak się później okazuje, abonament jest naliczany przez cały czas trwania umowy, a dodatkowo nawet podnoszony po zakończeniu umowy.

(Onet/policja.pl/IAR)